

Ignace de la Potterie, *Studi di cristologia Giovannea*, Genova 1986, Casa editrice Marietti, s. 341 (Studi biblici e giudaistici 4).

Autor recenzowanej książki, z pochodzenia Belg, wieloletni wykładowca Papieskiego Instytutu Biblijnego w Rzymie (od 1960 r.), jest znanym i uznanym specjalistą od pism Janowych. Nie tylko wykładał w sposób ciekawy, ale i opublikował kilka książek i szereg artykułów dotyczących przed chwilą wspomnianych dzieł Janowych.

Jak wynika z przedmowy, jest to 2 wydanie wcześniej opublikowanej książki (1973 r.) pt.: *Gesù Verità*. Jest to jednak na tyle poszerzone i ponownie przepracowane dzieło, że tylko zasadniczy temat — chrystologia Janowa — pozostał ten sam. Aż 11 spośród 16 rozdziałów recenzowanej książki — to nowe tematy, publikowane w międzyczasie w różnych czasopismach lub seriach wydawniczych. Nic więc dziwnego, że autor zdecydował się na nowy tytuł, przygotowując — jak o tym wspomina w przedmowie do 2-go wydania — 2-e wydanie książki traktującej o chrystologii w 4 ewangelii.

We *Wstępie* (s. 15—17) podejmuje autor problematykę prawdy biblijnej i prawdy chrześcijańskiej. Najpierw prezentuje pojęcie prawdy świeckiej (profana) w ujęciu 3 głównych prądów współczesnej myśli filozoficznej: egzystencjalizmu (Kierkegaard), pragmatyzmu (Nietzsche) i w pewnym sensie pozytywizmu (Kamlah) oraz — w starożytnej filozofii greckiej. Z dokonanego przeglądu tradycji 20 wieków w tym temacie wynika, że chrześcijaństwo posiada własne pojęcie prawdy; że istnieje zasadnicza różnica między religią chrześcijańską i wszelką filozofią ludzką. Prawda chrześcijańska jest Objawieniem Bożym, słowem Bożym skierowanym do człowieka w Jezusie Chrystusie, nie tylko po to, by odkryć tajemnice życia Bożego, lecz także po to, by człowiekowi przynieść orędzie o zbawieniu, i w ten sposób zaprosić go do wzięcia udziału w życiu Bożym (s. 21).

Omawiając wzajemną relację między prawdą chrześcijańską i prawdą objawioną autor dochodzi do wniosku, że ta pierwsza opiera się na prawdzie objawionej zarówno w ST, zwłaszcza w literaturze mądrościowej, jak i w NT, zwłaszcza w listach Pawłowych i Janowych oraz w 4 ewangelii. Nie znaczy to wcale, że prawda chrześcijańska ma wartość tylko dla życia wewnętrznego i uświęcenia osobistego, czyli dla relacji z Bogiem. Jan akcentuje także owoce, które powinna prawda przy-

nieść na płaszczyźnie horyzontalnej i wspólnotowej w relacjach między ludźmi. Prawda chrześcijańska nie jest systemem abstrakcyjnym, lecz osobowym objawieniem się Boga ludziom, skonkretyzowanym w dziele i osobie Jezusa (s. 25).

Książka dzieli się na 2 części, z których 1-a poświęcona jest egzegezie. Ta część, nieco obszerniejsza (s. 31—214), zaczyna się prologiem, a kończy opowiadaniem o zmartwychwstaniu. Rozdziały pośrednie (II—VIII) są tak dobrane, by były reprezentatywne dla głównych sekcji 4-ej ewangelii. Oto tytuły poszczególnych rozdziałów: Poczęcie i dziewiczne narodzenie Jezusa według 4-ej ewangelii (r. II s. 58—67), Jezus Samarytanie (r. III — s. 68—81), Dobry pasterz (r. IV — s. 82—109), Wywyższenie Syna Człowieczego (J 12, 31—36, r. V — s. 110—123), „Ja jestem drogą, prawdą i życiem” J 14, 6, r. VI — s. 124—152), Męka według św. Jana (18, 1—19, 42, r. VII — s. 155—166), Symbolika krwi i wody przebitego boku (J 19, 34, r. VIII — s. 167—190).

Warto zauważyć, że na zakończenie niemal każdego rozdziału autor podaje w krótkiej konkluzji najważniejsze wnioski wynikające z przeprowadzonej analizy, co ogromnie ułatwia czytelnikowi szybkie zorientowanie się w wynikach badań autora. Można by zapytać, dlaczego nie zrobił tego w 2 rozdziałach (V i VII)? Trzeba przyznać, że bez trudu znajduje się przykłady szeroko rozumianej i dobrze przeprowadzonej egzegezy wybranych przez autora tekstów 4-ej ewangelii. Mamy więc do czynienia ze szczegółową analizą struktury literackiej prologu św. Jana, ustaleniem właściwych dla prologu gatunków literackich (s. 46—47). Można podziwiać umiejętność trafnego znalezienia środowiska życiowego omawianego tekstu na przykładzie opowiadania o dobrym pasterzu (ST i judaizm); umiejętność umieszczenia interesującego autora fragmentu we właściwym kontekście bliższym lub dalszym (np. w temacie o wywyższeniu Syna Człowieczego — s. 111—113 czy w opowiadaniu o dobrym pasterzu, gdzie kontekst dalszy stanowią rozdziały 7—10 — s. 87—88); dokładność w przeprowadzaniu szczegółowej analizy filologicznej na przykładzie J 10, 1—18 (opowiadanie o dobrym pasterzu) czy J 14, 6 („Ja jestem drogą, prawdą i życiem” — s. 141—153). Tak przeprowadzona egzegeza wybranych tekstów 4-ej ewangelii służy — zdaniem autora książki — wyrażeniu przekonania wyciągnięciu wniosku, że jednym z głównym tematów teologicznych Janowej ewangelii jest chrystologia.

Mimo całego szacunku dla wiedzy i fachowości w przeprowadzaniu dowodzenia, można by zapytać autora recenzowanej książki, czy dostrzeżona przez niego inkluzja większa w J 1, 1—2 i J 1, 18 oraz inkluzja mniejsza w J 1, 6 i J 1, 14 dowodzi rzeczywiście wewnętrznej jedności literackiej prologu (s. 53). Jak wiadomo, wielu egzegetów jest odmiennego zdania: są elementy, które wskazują na brak takiej jed-

ności. Ma natomiast rację, kiedy mówi, że na początku prologu przedstawia autor natchniony Słowo u Boga, a na końcu — Jezusa historycznego. Można by też zapytać, czy o. I. de la Potterie ma rację, kiedy twierdzi, że J 1, 13 mówi o dziewiczym narodzeniu Jezusa. Wszystko zależy od tego, czy czasownik narodzić się w J 1, 13 występuje w 3-jej osobie liczby pojedynczej czy mnogiej? Jeżeli przyjmiemy — jak sugeruje autor książki — liczbę pojedynczą, to rzeczywiście można by dopatrywać się sensu mariologicznego w tym tekście. Brzmiałby ten tekst w ten sposób: „...który ani z krwi, ani z żądz ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodził (egennētnē)”. Problem jednak w tym, że lekcja hoi egennēthēsan, a więc 3 osoba liczby mnogiej jest lepiej poświadczona w rękopisach greckich. Nic więc dziwnego, że najnowsze krytyczne wydanie Nowego Testamentu, *The Greek New Testament*, w textus receptus przyjmuje liczbę mnogą wspomnianego czasownika.

7 rozdziałów części drugiej, objętościowo mniej obszernej (217—331), poświęconych jest teologii. Także w tej części książki — jak gdyby dla zachowania symetrii z 1-ą częścią — dwa końcowe rozdziały pozbawione są końcowych konkluzji, podsumowujących krótko wyniki dociekań autora dzieła. Oto tytuły poszczególnych rozdziałów: Pojęcie początku (principio) w pismach Janowych (s. 217—238), Charis Pawłowa i charis Janowa (s. 239—260), Chrystus centrum Objawienia według św. Jana (s. 261—278), Jezus i Duch Św. według ewangelii św. Jana (s. 279—289), Wiara w pismach Janowych (s. 290—302), oida i ginōskō — dwa sposoby poznania w 4-jej ewangelii (303—315), Jezus Chrystus, pełnia prawdy, światło świata i szczyt Objawienia według św. Jana (s. 316—331).

O ile w 1-jej części książki ograniczył autor swoje zainteresowanie egzegetyczne wyłącznie do 4-jej ewangelii, o tyle w części 2-jej, teologicznej, poszerzył zakres swoich dociekań o inne pisma Janowe, jak wskazują na to już same tytuły niektórych przynajmniej rozdziałów (r. X: Pojęcie „początku” w pismach Janowych, r. XIV: Wiara w pismach Janowych), a nawet dokonał porównania charis Janowego z tym pojęciem u Pawła (r. XI). Trudno jednak dostrzec odniesienia do Apokalipsy. Nie wiadomo, czy dlatego, że nie znalazł autor takich pojęć teologicznych w tym natchnionym dziele, czy też dlatego, że nie uważa Ap za dzieło Janowe. W każdym razie nie znajdujemy odpowiedzi na to pytanie w recenzowanej książce.

Godnym uwagi jest fakt, że dzieło o. I. de la Potterie zaczyna się od uwag wstępnych na temat prawdy (biblijnej i chrześcijańskiej) i kończy rozdziałem o Jezusie Chrystusie jako pełni prawdy... Z jednej strony pobrzmiwa tu jeszcze echo 1-go wydania tej książki (p.t.: *Gesù Verità*), z drugiej jednak strony można dostrzec u autora recenzowanej

książki przekonanie, że termin *prawda* należy do jednego z głównych tematów teologicznych w 4-ej ewangelii.

Już w części egzegetycznej autor poświęca temu tematowi jeden rozdział (VI), w którym po dokładnej analizie fragmentu J 13, 30—14, 6 dochodzi do wniosku, że wprawdzie w J 14, 6 („Ja jestem drogą, prawdą i życiem”) słowem kluczowym jest „droga”, ale pozostałe 2 terminy (*prawda* i *życie*) służą do wyjaśnienia, w jakim sensie Jezus jest drogą (s. 129). Wiersz ten nie oznacza — pisze autor na s. 132 — że Jezus jest drogą ku prawdzie; On jest drogą ku Ojcu w takim stopniu, w jakim jest prawdą i życiem. Do tego tematu powraca wielokrotnie w części teologicznej dzieła, np. na s. 260, kiedy stwierdza, że w Nim jest obecna *prawda*, lub na s. 268—271, kiedy interpretuje ten termin w sensie chrystologicznym pisząc, że „*prawda*” jest objawieniem dokonany w Jezusie Chrystusie, czy wreszcie na s. 321.

Trudno w krótkiej recenzji omawiać bardziej szczegółowo wszystkie tematy teologiczne. Warto może jednak na jeszcze jeden zwrócić uwagę. Dla przeciętnego chrześcijanina głównym tematem pism Janowych, a zwłaszcza 4-ej ewangelii i 1 Listu jest *miłość*, a tymczasem słowo *wierzyć* występuje w tych pismach niemal 3-krotnie częściej. Nie bez racji mówi się niekiedy, że 4-a ewangelia jest ewangelią wiary (s. 290). Z dokładnej analizy słownictwa w tej materii u Jana wynika, że u umiłowanego ucznia Jezusa nie ma listy cnót czy grzechów. Można by powiedzieć, że jedyną cnotą jest wiara, a jedynym grzechem jest niewiara czyli odrzucenie miłości (s. 301).

Nie zabrakło oczywiście stwierdzenia, że synteza teologii Janowej obraca się wokół tematu wcielenia i objawienia, dokonanego w Jezusie Chrystusie (s. 261, 278). Nie zabrakło wprawdzie innego tematu teologicznego: „godzina”, ale jego omówieniem zajął się autor w części egzegetycznej książki i to niezbyt obszernie przy omawianiu tematu o wywyższeniu Syna Człowieczego (s. 113—114) i męki w opisie Jana (s. 156—158). Zabrakło natomiast zupełnie omówienia takiego tematu teologicznego jak „świat”, czy eklezjologia.

Na końcu książki znajduje się indeks skrótów i autorów, ale brak zupełnie bibliografii. Nie bardzo też wiadomo, dlaczego tylko na początku 2 rozdziałów (IV i V) umieścił autor kilka ważniejszych pozycji bibliograficznych? Przysnać jednak trzeba, że autor korzystał obficie z literatury, co widać w przypisach. Nie ułatwia to jednak korzystania z bogato zebranej literatury przedmiotu.

Mimo tych kilku krytycznych uwag książka przedstawia dużą wartość i godna jest polecenia uwadze czytelnika, tym bardziej że na polskim rynku wydawniczym nie widać tego typu opracowania.